

A. GR. OSTROWSKA KLISZ. ZORZA KRAKÓW.

Nr. 6—7. Kraków, 31 lipca 1920. Rok II.

WŁODZIMIERZ RACHMANOW.

Przejściowe sposoby opłat pocztowych.

Po objęciu poczty przez polskie władze rządowe rozpoczęto w wielu okolicach Polski, z powodu braku oficyalnych znaczków pocztowych używać do opłaty listów i przesyłek pocztowych najrozmaitszych dotychczas nieznanych u nas sposobów. Wedle zebranego dotychczas przez nas materyału, możnaby znachodzące się na ziemiach polskich przejściowe opłaty pocztowe podzielić na cztery różne grupy:

1) Opłacanie listów znaczkami, które pierwiej do tego celu nie były dopuszczane j. np. znaczki dopłaty, znaczki gazetowe, znaczki pospieszne.

2) Opłacanie listów przecinanymi na części znaczkami pocztowymi.

3) Opłacanie listów itp. znaczkami stemplowymi.

4) Opłata gotówką bez naklejania jakichkolwiekbądź znaczków, tylko ręcznem zaznaczaniem wysokości wyniesionej opłaty.

Grupy 1, 2 i 3 znachodzą się najczęściej w byłem c. i k. Generalnem Gubernatorstwie Lublin, a więc w Polsce południowej, grupa 4 także w byłem Gen. Gub. Warszawskiem i w Galicyi. W Gen. Gub. Warszawskiem spotykamy owe sposoby opłat bardzo rzadko, ponieważ największa część urzędów poczto-

wych miała wystarczające zapasy niemieckich znaczków pocztowych, które im także w dostatecznej ilości przysyłano z Warszawy. Ja osobiście spotkałem dotychczas tylko dwa listy zaopatrzone ręcznie dokonanemi uwagami, a to jeden z Jabłonny z napisem: WSKUTEK BRAKU MAREK OPŁACONY GOTÓWKĄ JABŁONNA 28/XI. 18 R., oraz jeden list polecony z Płońska zaopatrzony uwagą: OPŁACONY 50 F. i podpisem urzędnika pocztowego. W Małopolsce używano starych austryackich znaczków pocztowych, a po ich wyczerpaniu używano stempla z napisem FRANKO albo też oznaczano wysokość uiszczonej opłaty ręcznym dopiskiem. W Krakowie w styczniu i lutym 1919 roku używano stempla z napisem: FRANKO albo FRANCO. W Zakopanem był w użyciu stempel z napisem: GOTÓWKĄ RE:J. N..... Ponadto używano opasek gazetowych zaopatrzonych naklejką. W mojem posiadaniu znajduje się jedna taka naklejka: OPŁACONE GOTÓWKĄ Nr 2595 DN. 4/3 1919. Z największą rozmaitością przejściowych sposobów opłat spotykamy się jednakże w byłem Gen. Gubernatorstwie w Lublinie tj. w tak zwanej okupacyi austryackiej. Po rozwiązaniu c. i k. Urzędu Poczty Polowej usuwano



z kasowników niemiecki napis: „k. u. k. Feldpostamt“, jednakże c. i k. znaczki poczty polowej były dalej w obiegu. Ponieważ jednakże część tych znaczków przedrukowano napisem POCZTA POLSKA, a dostały się one wkrótce po największej części w ręce spekulantów, niektóre zaś w całości były zupełnie wyczerpane, lepiono przeto na listy wszystkie inne znaczki, jakie były właśnie pod ręką.

Używano n. p. wojskowych znaczków dopłaty z Bośni, wydanie 1904 i 1916, znaczki pospieszne, znaczki gazetowe, znaczki funduszu Karola, wszelkie austryackie znaczki, jak znaczki dopłaty i gazetowe znaczki poczty polowej. Widziałem list opłacony austryackimi znaczkami wydania 1908, który adresat otrzymał bez żadnej przeszkody!

Z powodu braku drobniejszych, względnie więcej używanych wartości przecinano znaczki c. i k. Poczty polowej na połowę, albo nawet na części cztery! Tego rodzaju listy — przeważnie listy polecone — przechodziły przez pocztę bez jakichkolwiek ograniczeń i są pod każdym względem bez zarzutu.

Rzadko co prawda używano znaczków stemplowych jako znaczków opłaty, jednakże widzia-

Z rozmyślań redaktora.

Leży przedemną kilka listów i kartek, które Czytelnicy do redakcyi nadesłali. Nowe prenumeraty, kilka zapytań o nowe znaczki... Ale są listy, na które sam odpowiedzieć nie potrafię i dlatego dzieląc się ich treścią z Czytelnikami „Filatelisty“ — proszę o odpow edź.

Pisze więc np. p. X. z Krakowa, że „źle bardzo czynimy, pomieszczając w „Filateliście“ tak obszerny dział nowości obcych i artykułów o obcych znaczkach. Jego zdaniem „Filatelista“ jest pismem polskiej filatelistyce poświęconem, powinien więc pisać tylko i wyłącznie o polskich znaczkach! Zagraniczne znaczki są opisane w obcych pismach — ergo w „Filateliście polskim“ o tem pisać nie potrzeba!...“

Ale w tej samej sprawie pisze p. Y. z Łodzi, iż „dziwi go bardzo i smuci zarazem, że „Filatelista polski“ tak mało pisze o obcych znaczkach i o obcym ruchu filatelistycznym, że jako jedyne polskie filatelistyczne pismo powinno ono stanowczo więcej uwzględniać zagranicę, bo wszak o polskich znaczkach i tak wszystko wiemy, co wiedzieć nam potrzeba, a na prenumeratę pism obcych niestać nas, ponadto trudności są wielkie z ich sprowadzaniem“.

Zrobiło mi się gorąco — nawet bardzo gorąco po przeczytaniu obu tych listów! Jakże to dogodzić wszystkim? Jak z tego wybrnąć, gdy ściśle mówiąc, jeden i drugi z korespondentów ma dużą dozę słuszności? Rozpatrz-

łem list zupełnie bez zarzutu z Końska nadany do Warszawy, a opłacony 25 halerzowym znaczkiem stemplowym! Gdy i tutaj wyczerpano zapasy znaczków, rozpoczęto używać opłat gotówkowych do czego n. p. Piotrków posiadał specyalny gumowy stempelek zaopatrzony napisem: OPŁACONO GOTÓWKĄ...K... HAL..... w dwóch wierszach, w obwódce. Inne miejscowości oznaczały wysokość uiszczonej opłaty, ręcznie czyniąc zapiski. Z końcem lutego pojawiło się wreszcie ostateczne urzędowe wydanie znaczków pocztowych, które wszelkim tymczasowym, przejściowym i gotówkowym opłatom w Polsce południowej położyły koniec. Wszystkie wyżej opisane znaczki oraz sposoby różne uiszczania opłaty wyszczególnione i umieszczone, powinny być zbierane na całych listach. Jako doskonali świadkowie czasów przejściowych nie powinno ich — wedle mego mniemania — brakować w żadnym specyalnym zbiorze znaczków polskich, ponieważ były rzeczywiście używane na pocztach, a pochodzenie ich nie ma żadnego spekulacyjnego podłoża, — czego niestety nie o wszystkich prowizoryach pocztowych powiedzieć można.

WILHELM BERNSTEIN.

Polskie opłatne znaczki pocztowe. (Ciąg dalszy).

Znaczki w fenigach i markach.



Wysokość rysunku znaczka 22$^{3}/_{4}$ *mm* szerokość 17$^{1}/_{2}$ *mm*. Napis w górnej połowie: POCZTA/5 F — 5 F w dolnej POLSKA; całą prawie płaszczyznę znaczka wypełnia ozdobny kartusz z ukoronowanym orłem. U dołu po bokach kartusza widnieją inicyały rysownika E—T. Według tej kliszy odbito znaczki 3, 5, 10 i 15 fenigowe. Zatwierdzona przez Urząd barwa: dla 3 fen. czarno-bronzowa, dla 5 fen. zielona, dla 10 fen. jasno-fioletowa, dla 15 fen. buraczkowo-czerwona.



Wysokość rysunku znaczka 22, szerokość 17$^{1}/_{2}$. Na tle z linii poziomych na wierzchnim brzegu tablicy z cyfrą

my tedy zarzuty po kolei, bo są one ważne, a przecież Redakcyi bardzo zależy na co raz większem doskonaleniu pisma.

Nie drukujemy — niestety — artykułów wyłącznie tylko o polskich znaczkach, bo niema tylu chętnych współpracowników i znawców rzetelnych, aby źródłowe rzeczy zechcieli napisać. Są tylko krytycy, którym się wszystko nie podoba! Chętnych zaś, rzutkich, gorących zbieraczy, którzy poza wyszukiwaniem sposobności do nabycia nowości, zechcieliby wziąć za pióro i ze skarbnicy swego doświadczenia i wiedzy rzucić garść myśli na papier — takich zbieraczy jest bardzo a bardzo nie wielu! A i ci, którzy piszą — piszą przeważnie o znaczkach obcych, jako sobie lepiej, aniżeli polskie, znanych! Wszak konkurs na ten temat ogłoszony nie przyniósł ani jednej pracy! A przecież w szeregu numerów pomieściliśmy artykuły, które powinny były wywołać żywą polemikę! Czy to kogo zainteresowało? Wszak znakomity artykuł konkursowy o systematyce polskiej filatelistyki w Nr 5 powinien był zasypać biurko redakcyjne powodzią artykułów! Czy też choć jeden ze zbieraczy napisał choćby słowo, czy w tej sprawie w Klubach naszych przeprowadzono dyskusyę? Nic podobnego! Ot — jak zwykle — handlowano wesoło, a obroty „czarnej giełdy“ wskazywały, iż mamy biegłych handlarzy, ale brak nam miłośników-teoretyków pięknej naszej umiejętności! Co kogo obchodzi system naukowy zbioru, byle tylko kupił tanio a drogo sprzedał swoje dublety! Niechże się przeto p. Y. pierwszy w piersi uderzy, bo krytyka rzecz łatwa, a praca samemu,

wartości — f. 25 f. — umieszczono udekorowanego orła; po bokach orła pęki liktorskie. W górnej połowie, na tle białem, nad orłem napis w dwóch wierszach POCZTA / POLSKA. W dolnych rogach znaczka inicyały rysownika E — B. Według tej kliszy drukowano znaczki 20, 25 i 50 fenigowe. Zatwierdzona przez Urząd barwa: dla 20 fen. ciemno-niebieska, dla 25 fen. szaro-oliwkowa, dla 50 fen. ciemnozielona.



Wysokość rysunku $22^{1}/_{2}$, szerokość 28. W fantazyjnej ramce, u góry ozdobionej sierpem i kłosami napis: POCZTA / POLSKA, nad kłosami z lewej: fronton budynku renesansowego, a z prawej: wartość $^{M}1_{M}$; puste miejsca tła wypełniają gwiazdy. W dolnych rogach znaczka inicyały E — B. Według tej kliszy wydrukowano znaczki wartości M 1, $1^{1}/_{2}$ i 2. Zatwierdzona przez Urząd barwa: dla 1 M niebiesko-fioletowa, dla $1^{1}/_{2}$ M trawiasto-zielona, a dla 2 M ciemnobronzowa.



Wysokość rysunku $22^{1}/_{2}$, szerokość 28, dwie trzecie znaczka zajmuje pole, na którem chłop orze pługiem zaprzężonym w jedną parę wołów, z boku szabla ostrzem wetknięta w ziemię, w prawym rogu u góry, w ozdobnej owalnej ramce wartość znaczka M 2·50, dolna trzecia część znaczka przedstawia ozdobiony architektonicznie blok czworokątny z napisem: POCZTA / POLSKA, w lewym dolnym rogu pola za szablą inicyały E. B. Zatwierdzona przez Urząd dla tego znaczka barwa: ciemnoceglasta.



Wysokość rysunku $22^{1}/_{2}$, szerokosć 28, dwie trzecie znaczka zajmuje fantastyczny jeździec, skaczący z urwiska w przestrzeń z wyciągniętą do pchnięcia szablą, pod nim drobne sylwetki konnych, w prawym dolnym rogu wartość $^{M}4_{M}$. Tło wypełnione falami powietrza i liniami skośnemi, dolna trzecia część znaczka przedstawia ozdobiony architektonicznie blok czworokątny z napisem: POCZTA/POLSKA, w lewym rogu czworokąta, na małej tabliczce inicyały E. B. Zatwierdzona dla tego znaczka barwa przez Urząd pocztowy: wiśniowa.

---

praca twórcza, dorzucająca nowe myśli, wskazująca nowe drogi, informująca zagranicę o naszym ruchu, omawiająca rzeczy minione — rzecz to nie łakoma, bo nie... intratna. Piszcie przeto artykuły o znaczkach polskich (tematów 100-tysięcy leży wszak przed nami!) a chętnie je wszystkie drukować będziemy!

Spis nowości możliwie z całego świata stale podawać będziemy. Wszak np. w Niemczech wychodzi około 25 pism. Czy też przyszło do głowy której Redakcyi, aby nie drukować tej rubryki — odsyłając Czytelników do innego pisma? Nie panowie drodzy! I tu znów ma „Filatelista“ do Was żal i to wielki! Iluż to z Was nadesłało nam nowe znaczki, jakieście otrzymali? Czy który z Was pomyślał, gdy się jego album powiększa nowością, aby zaraz o tej nowości zawiadomić Redakcyę jedynego wszak polskiego pisma filatelistycznego? Czy też który, zanim wlepił te nowości do swego albumu — wysłał je w poleconym liście do przejrzenia i zrobienia klisz, aby cały polski świat filatelistyczny zobaczył te nowości? Czy poinformował zbieraczy o źródle nabycia, o cenie, o ich wartości, czy zdobył komplet dla albumu redakcyjnego? To nic nie szkodzi, gdybyśmy 2 czy 5 przesyłek z tymi samymi znaczkami dostali — chętnie przecież wszelkie koszta wrócimy! Czytacie panowie obce pisma. Ileż tam w każdym numerze nazwisk zbieraczy, którzy nowości nadesłali swemu pismu?! A u nas? Ot lepiej nie mówić! Każdy kontent, że złapał nowy znaczek, a co go tam „Filatelista polski“ obchodzi! Cóż z tego wynika? Oto pismo nasze musi być odbiciem

Za pomocą powyższych klisz wydrukowano wszystkie znaczki w walucie (fenigowej) markowej.

Znaczki nieząbkowane (cięte).

Nr		I. Na papierze gładkim:	II. włóknistym lub prążkowanym:
1.	*3fen.*	brunatny	brunatny
2.	„	czarno-brunatny	—
3.	„	fioletowy	—
4.	*5fen.*	zielony	ciemno-zielony
	„	*a)* z 4 zamiast F.	*a)* z 4 zamiast F.
5.	*10fen.*	—	cytrynowy
6.	„	—	czerwony fiolet
7.	„	fioletowy	fioletowy
8.	*15fen.*	wiśniowy	wiśniowy
	„	*a)* ze strzałką na kartuszu	*a)* ze strzałką na kartuszu
9.	„	czerwony	—
	„	*a)* ze strzałką na kartuszu	—
10.	„	—	niebieski
11.	*20fen.*	ciemno-niebieski	ciemno-niebieski
	„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
12.	*25fen.*	oliwkowy	oliwkowy
	„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
	„	*b)* z 2 kropkami po *f.*	*b)* z 2 kropkami po *f.*
13.	*50fen.*	niebiesko-zielony	niebiesko-zielony
	„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
14.	*1 M.*	malinowy	—
15.	„	—	karmazynowy
16.	„	niebieski fiolet	—
	„	*a)* z półksiężycem	—
17.	*1½ M.*	żółtawo-zielony	żółtawo-zielony
18.	*2 M.*	brunatny	—
	„	*a)* z pełnią	—
	„	*b)* z pustem miejscem nad $^{M}2_{M}$	—
19.	*2½ M.*	pomarańczowo-brunatny	pomarańczowo-brunatny
20.	*5 M.*	fioletowy	—
	„	*a)* ze strzałą	—
	„	*b)* z „bombą“	—

Znaczki o ząbkowaniu 11½.

Nr		I. Na papierze gładkim:	II. włóknistym lub prążkowanym:
21.	*3fen.*	brunatny	brunatny
22.	*5fen.*	zielony	zielony
	„	*a)* z 4 zamiast F.	*a)* z 4 zamiast F.
23.	*10fen.*	fioletowy	fioletowy
24.	„	fioletowo-czerw.	fioletowo-czerw.
25.	*15fen.*	wiśniowy	wiśniowy
	„	*a)* ze strzałką na kartuszu	*a)* ze strzałką na kartuszu
26.	„	ceglasty	ceglasty
	„	*a)* ze strzałką na kartuszu	*a)* ze strzałką na kartuszu
27.	*20fen.*	ciemno-niebieski	ciemno-niebieski

ruchu filatelistycznego całego świata, musi zdobyć wszędzie własnych korespondentów, ale przedewszystkiem musi mieć korespondentów-polskich zbieraczy! Tego zaś sami nie dokażemy, lecz tylko i wyłącznie przy sumiennej i szybkiej pomocy wszystkich chętnych i rozsądnych czytelników potrafimy zadość zadaniom naszym podołać!

Napisałem „rozsądnych czytelników“! Zdaje mi się, żem się pospieszył, bo to określenie niestety nie do wszystkich się może stosować. Ale osądźcie sami!

Cała prasa polska z powodu waryackiej drożyzny papieru (1 kg. gazetowego nie satynowanego papieru w r. 1914 kosztował 24 hal. dziś w r. 1920 kosztuje — 20 Mkp., satynowany kosztuje 80—100 Mkp za kilo!), oraz kosztów składania, druku numeru, kosztów kliszy (w r. 1914 minimum tj. klisza do 5 cm^2, a takich najwięcej używamy, kosztowała 2 Kor., dziś kosztuje 40 Mkp!) byliśmy zmuszeni z 25 Kor. podnieść prenumeratę na 70 Mkp. Przecież nie zrobiliśmy tego dla zysku, bo pismo nasze — jedyne polskie pismo filatelistyczne — przynosi dotychczas tylko deficyty! Byliśmy zmuszeni to uczynić, aby pisma nie zawieszać. Trzeba przyznać, że ogromna większość zbieraczy przyjęła tę zmianę do wiadomości, i chętnie różnicę prenumeraty dopłaciła! Ale u nas są jeszcze rzeczy możliwe, o których się nikomu nie śniło! Oto znalazło się kilku.... „filatelistów“ od siedmiu boleści, którzy zamiast przysłać prenumeratę, napisali nam impertynenckie, niegodne listy, iż m u s i m y im pismo dostarczać po 25 Kor. za cały rok, bo oni opła-

Nr	I. *Na papierze gładkim*	II. *włóknistym lub prążkowanym*
20 fen.	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
28. „	niebieski	niebieski
„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
29. *25 fen.*	oliwkowy	oliwkowy
„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
„	*b)* z 2 kropkami po *f.*	*b)* z 2 kropkami po *f.*
30. „	oliwkowo-brun.	—
„	*a)* bez kropki po *f.*	—
„	*b)* z 2 kropkami po *f.*	—
31. *50 fen.*	niebieskawo-zielony	niebieskawo-zielony
„	*a)* bez kropki po *f.*	*a)* bez kropki po *f.*
32. *1 M.*	niebiesko-fioletowy	niebiesko-fioletowy
„	*a)* z półksiężycem	*a)* z półksiężycem
33. *1½ M.*	żółtawo-zielony	—
34. *2 M.*	brunatny	—
„	*a)* z pełnią	—
„	*b)* z pustem miejscem nad *M 2 M*	—
35. *2½ M.*	pomarańczowo-brunatny	pomarańczowo-brunatny
36. *5 M.*	fioletowy	—
„	*a)* ze strzałą	—
„	*b)* z bombą	—

Znaczki o 7 ząbkach (ząbkowanie[1]) prywatne?).

37. *15 fen.* — wiśniowy

U w a g i. Prawdopodobnie znajdą się jeszcze i inne odmiany klisz, lub błędy przypadkowe, my w tem miejscu ograniczamy się tylko n a p o d a n i u o d m i a n o g ó l n i e z n a n y c h i w i d z i a l n y c h g o ł e m o k i e m, to jest takich, które nadają się do opisu. I tak: w arkuszach Nr 4 i 22 błędne druki Nr 4 a i 22 a spotykają się w trzecim pionowym rzędzie od prawej na znaczku 4 od góry. W arkuszach Nr 8, 9, 25 i 26 błędne druki Nr 8 a, 9 a, 25 a i 26 a na pierwszym znaczku w czwartym rzędzie pionowym. W arkuszach Nr 11, 27 i 28 — Nr 11 a, 27 a i 28 a w szóstym, siódmym i ósmym rzędzie znaczki pierwsze, w dziewiątym zaś rzędzie znaczek pierwszy i drugi, w arkuszach Nr 12, 29 i 30 błędne druki Nr 12 a, 29 a i 30 a widzimy w trzecim rzędzie, znaczek trzeci, w czwartym — pierwszy, drugi i siódmy, w piątym — pierwszy, piąty i szósty, w szóstym — drugi, trzeci i ósmy, w siódmym — drugi, czwarty, szósty, ósmy i dziewiąty, w ósmym — drugi, trzeci, piąty, szósty, siódmy i ósmy, w dziewiątym — piąty, szósty, siódmy i dziewiąty, zaś błędne druki Nr 12 b, 29 b i 30 b w czwartym rzę-

[1]) Posiadamy wycinek, na którym naklejono parę znaczków z kasownikiem Rypin d. 7. 4. 19. o 7 ząbkach.

cili całoroczną prenumeratę! Nie wiadomo zaiste: śmiać się czy płakać! Ciekaw też jestem czy w Anglii, Francyi lub Niemczech znalazłby się choć jeden taki „mędrzec“, któryby w ten sposób odnosił się do swego pisma! Napiszcie nam przeto, co o takim postępku myślicie?

A jeszcze jedna sprawa: Pismo nasze założyło i jak dotąd do niego dopłaca trzech zbieraczy. Po za tą przyjemnością i bezpłatną Redakcyą i Administracyą mają oni w dochodzie stosy nieuzasadnionych pretensyi, śmiesznych wycieczek osobistych itp. dowodów naszej zdolności organizacyjnej. Dwaj z nich są udziałowcami wielkiego handlu znaczków pocztowych. Proszę bardzo przeglądnąć wszystkie numera pisma, czy też nadużyto kiedykolwiek „Filatelisty“ do celów osobistej reklamy, czy poza zwykłym anonsem umieszczono w części redakcyjnej, choćby jeden reklamiarski artykuł? Nie, bo założycielom nie chodzi o osobisty interes, lecz o dobro i rozwój filatelistyki polskiej, która dotąd mimo tysięcy zbieraczy nie mogła się zdobyć na założenie, a i dziś nie może się zdobyć na utrzymanie choćby jednego polskiego pisma filatelistycznego! Wszędzie zagranicą, że poprosimy tylko o przeglądnięcie np. L'Echo de Timbrologie, pisma wydawane przez domy handlowe są równocześnie oficyalnymi organami całego szeregu stowarzyszeń filatelistycznych. Pismo drukuje sprawozdania z ruchu członków, wiadomości klubowe itp. a członkowie danego stowarzyszenia otrzymują pismo obowiązkowo, to znaczy opłacają odpowiednio wysoką wkładkę do kasy swego klubu,

dzie znaczek trzeci oraz w dziesiątym znaczek siódmy. W arkuszach 13 i 31 błędne druki Nr 13a i 31a znajdują się w trzecim rzędzie znaczek szósty, w arkuszach Nr 16 i 32 — Nr 16a i 32a spotykają się w drugim rzędzie znaczek dziesiąty, w arkuszach Nr 18 i 34 — Nr 18a i 34a w dziesiątym znaczek czwarty, Nr 18b i 34b także w dziesiątym znaczek trzeci, w arkuszach zaś Nr 20 i 36 — Nr 20a i 36a widzimy w pierwszym rzędzie na znaczku siódmym, a Nr 20b i 36b w tymże rzędzie na znaczku ósmym.

Nowe znaczki pocztowe.

Polska.

Wolne miasto Gdańsk. Zdawna zapowiadane nadrukowe znaczki wolnego miasta Gdańska ukazały się z druku. Są to znaczki typu Germania z jednowierszowym nadrukiem frakturą DANZIG. Znaczki te, wedle ro-



zesłanych prospektów, sprzedawał Magistrat Gdański, a nie Urząd pocztowy. Wyszły następujące wartości: 5, 10, 15, 20, 30, 50 fenigów, 1, 1.25, 2, 2.50 Marek (w dwóch kolorach czerwonym i fioletowo-czerwonym) oraz 5 Marek. Z powyższych znaczków, których cała serya dochodzi obecnie w cenie do 400 Mkp, najdroższą, bo najrzadszą względnie prawie w całości wykupioną, jest 5-cio markówka. Cena jej dziś wynosi około 45 niemieckich marek.

Górny Śląsk. Z seryi z gołąbkiem wyszła karta pocztowa 15 fenigowa. Napis: POSTKARTE CARTE POSTALE KARTA POCZTOWA. Kolor nadruku i znaczka fioletowy, karton szary.

Z nadrukiem C. J. H. S. małym, okrągłym, fioletowym, ręcznym stempelkiem wykonano w Opolu nadruk na niektórych wartościach typu Germania, których to znaczków używali członkowie alianckich komisyi. Czasopismo „Sammler Woche" podaje nadruk inny: C. G. H. S. (Commision Gouvernement Haute Silesie) wykonany na 75 fenigów, 2 i 3 marki. Prosimy Czytelników o ustalenie wartości i nadruku i dalsze wiadomości o tych znaczkach.

Kwidzyń. Znaczki plebiscytowe dla Prus zachodnich, okręg Kwidzyń, wyszły w drugiem wydaniu! Rysunek znaczka pozostał ten sam, tylko napis zmieniono, mianowicie zamiast: COMMISION INTERALLIÉE znajduje się napis: PLEBISCITE, u spodu zaś obok nazwy miasta: MARYENWERDER dodano — spełniając żądanie polskie — polską nazwę: KWIZDYŃ Korespondent nasz p. Piotr J. z Grudziądza przysyła nam trzy wartości, które wy-

---

temsamem opłacają prenumeratę swojego pisma. Wystąpiliśmy i my z tym — na europejską skalę zakrojonym projektem, któryby byt pisma ugruntował, pozwolił powiększyć jego objętość, a klubom oddał ewentualnie wpływ na Redakcyę! No — lepiej nie pisać, jakim był rezultat naszych zabiegów. Jak małostkowem, krótkowzrocznem, śmiesznem po prostu było stanowisko wielu członków naszych klubów!

Ale nie szkodzi! I to rozczarowanie nie powstrzyma nas w obranej drodze!

Służymy — w miarę sił — szczerze i bezinteresownie umiłowanej sprawie. Za sobą mamy poparcie wielu prawdziwych miłośników i zbieraczy — nie zejdziemy przeto z raz obranej drogi....

Darujcie tych kilka gorzkich może słów, ale warto i trzeba zaglądnąć i za kulisy danej kwestyi.

Wierzymy, że słuszność po naszej stronie, a że się „jeszcze taki nie urodził, coby wszystkim dogodził" — więc... prosimy o odpowiedź na postawione tu pytanie! *zkl.*

szły dotychczas z druku, a które są obecnie sprzedawane na poczcie w Kwidzyniu. Są to wartości: 2 Mk fioletowy, 3 Mk ceglasto-czerwony i 5 Mk (dwukolorowy) czerwony/niebieski.



I. wydanie.



II. wydanie.

Po sławnej już dzisiaj seryi znaczków plebiscytowych trumną, na której mieści się symboliczny napis POPULI VOLUNTAS wydała Komisya drugie wydanie znaczków z nadrukiem w trzech wierszach COMMISION - INTERALLIÉE - MARIENWERDER. O znaczkach tych podaje korespondent „Donaupost" E. V. Baggo ciekawe szczegóły. Wydanie to było potrzebne, ponieważ przywiezione znaczki z trumną w krótkim czasie były wyczerpane. Wydano tedy nowy nadruk na znaczkach typu Germania w Drukarni Grole'a w Kwidzyniu w obecności i pod strażą dwóch członków Komisyi alianckiej i 2 niemieckich urzędników pocztowych. — Angielski dyrektor poczty Salisbury polecił wykonać początkowe pierwsze arkusze zielonym i czarnym drukiem, a dopiero później kazał wiersze szeroko rozstawić. (Także jakiś dobry majster! Przyp. Red.). Wartość 50-cio fenigowa i 1 markowa oficyalnie istnieje tylko czarna. Jednomarkowy znaczek znanym jest także z grubym nadrukiem wykonanym blokiem. Nadruk zielony istnieje również na znaczku 80-cio fenigowym, wykonanym wązkiem pismem. Z wartości fenigowych wykonano wartości markowe wdrukowując pod 3-wierszowy nadruk nowe oznaczenie markowych wartości. Urzędowe cyfry wysokości nakładu są następujące: 5 f. — 5.000; 20 f. — 60.000; 50 f. — 2.000; 75 f. — 16.000; 80 f. — 3.000; 1 Mk — 4.000; 1 Mk na 2 f. — 10.000; 2 Mk na $2^{1}/_{2}$ f. — 16.000; 3 Mk na 3 f. — 14.000; 5 Mk na $7^{1}/_{2}$ f. — 10.000.



Olsztyn. Podajemy obok (w uzupełnieniu notatki naszej z Nru 5) dokładny nadruk drugiego wydania znaczków olsztyńskich. Oprócz podanych przez nas w Nrze 5 wartości, wyszła jeszcze wartość 3 markowa, tak, iż kompletna serya liczy ogółem 15 wartości.

Bawarya.

Zakończywszy co najmniej oryginalnie swój żywot filatelistyczny, rzuciła obecnie Bawarya na targ różne niewydane znaczki próbne! I tak „Donaupost" donosi, iż ukazała się obecnie serya znaczków próbnych, przedstawiających herb Bawaryi w okrągłem lub owalnem obramieniu z napisami: „Freistaat Bayern", lub: „Ein freies Volk — im freien Staat". Znane są wartości: 5 f. ciemno-brunatny; 10 f. ciemno-zielony; 15 f. ceglasto-różowy; 20 f. czerwono-lila; 25 f. karminowy; 30 f. ultramarynowy.

Obok powyżej opisanych wyszły na światło dalsze znaczki próbne cięte, niegumowane: 3, 5, 10, 20, 25, 30, 40, 50, 80 f., 1 Mk a to z czasów krótkiego panowania rządów bolszewickich. Są to czerwonym kolorem wykonane znaczki wyobrażające herb Bawaryi trzymany przez lwy; na głowach lwów i nad herbem czapka frygijska. Znaczek 1 Mk — na format 40×50 mm!

Belgia.

Z okazyi igrzysk olimpijskich wyszły 3 nowe wartości, których podobiznę poniżej zamieszczamy. Znaczki te pod względem artystycznym skończenie piękne przedstawiają wartości: 5 cent. niebiesko-zielony, 10 cent. karminowy, 15 cent. sepia.



Ukazały się dwie najniższe wartości 1 i 2 cent. z seryi król Albert w hełmie stalowym. Mają one jednakże znacznie mniejszy format, aniżeli inne znaczki tej samej seryi, bo $18 \times 21^{1}/_{2}$ zamiast 22×27. Ząbkowanie $11^{1}/_{2}$.

Poczta belgijska w Niemczech.

Obok znaczków opłaty dla poczty belgijskiej w Niemczech w okręgach Eupen względnie Malmédy, o czem obszernie pisaliśmy w Nrze 5, wyszły obecnie następujące znaczki dopłaty: 5, 10, 20, 30 cent.

Czechosłowacya.

I Czesi wydali znów nowe znaczki pocztowe a mianowicie: znaczki dopłaty wszystkie ząbkowane: gołąb z listem: 5 hal. ciemno-niebieski, 10 hal. ciemno-zielony, 15 hal. czerwono-bronzowy; Hus z kielichem: 80 hal. czerwono-fioletowy, 90 hal. czarny; Republika zrywająca łańcuchy: 20 hal. ciemno-czerwony, 25 hal. ciemno-brunatny, 30 hal. czerwono-fioletowy; Masaryk: 50 hal. jasno-niebieski, 500 hal. szary, 1.000 hal. brunatny; Sym-

boliczna postać gospodarki: 100 hal. zielony, 200 hal. fioletowy, 300 hal. czerwony, 400 hal. ciemno-bronzowy.

Lichtenstein.

Księstewko Lichtenstein wydało swoje definitywne znaczki. W poprzednim numerze podaliśmy wzory nadruków na znaczkach austryackich. Obecnie leży przed nami kilka nowych znaczków — ciętych. Jest więc nadzieja, że się wkrótce i ząbkowane pokażą. Wartości halerzowe przedstawiają herb księstwa z r. 1760, wartości koronowe widok zamku Vaduz na tle Alp; znaczki dopłaty — brunatno-czerwone — przedstawiają ładnie stylizowane cyfry. Rysunkowo znaczki są ładne, proste, robią bardzo miłe wrażenie. Dotychczas widzieliśmy: znaczki dopłaty po 5, 10, 15, 20, 25, 30, 40, 50, 80 hal., 1, 2, 5 kor. Znaczki opłaty: 50, 60 hal. Wyjść nadto mają wartości: 2, 5, 7½, 10 kor.

Rumunia.

Z portretem króla Ferdynanda, w nowym rysunku, wydano następujące wartości: 1 Bani czarny, 5 Bani zielony, 10 Bani karminowy, 15 Bani czerwono-brunatny, 25 Bani niebieski, 40 Bani brunatny, 50 Bani cynober, 1 Leji niebiesko-zielony, 2 Leji pomarańczowy.

Szlezwig północny.

W połowie maja objęło Duńskie Ministerstwo poczty Zarząd poczt w tym odcinku Szlezwigu, który plebiscyt przyznał Danii. Kursują tam obecnie wedle dawnego rysunku znaczki plebiscytowe ale w duńskiej walucie. Oprócz tego na znaczkach tych znajduje się ciemno-niebieski nadruk 1. ZONE. Wydano podobno całkowitą seryę w tych samych barwach, jak poprzednio. W najbliższym czasie ma się ukazać nowa serya ku uczczeniu Zjednoczenia oderwanej części Szlezwigu z Ojczyzną.

Rozmaitości.

I jeszcze raz znaczki z Pucka!

Zdawałoby się, iż wyjaśnienia zamieszczone w Nrze 5 „Filatelisty polskiego“ będą dla poważnych zbieraczy zupełnie wystarczające, ażeby raz na zawsze ustalić wartość znaczków z Pucka. Tymczasem ceny znaczków tych rosną z każdą chwilą! I dziś już zapaleni filateliści płacą za nie poważne sumy. Ten nadzwyczajny pokup znaczków puckich wywołał też natychmiast ich fałszowanie, co znów spowodowało spadek cen za te znaczki. Trudno zaiste walczyć z uporem ludzkim, chcemy jednakże przynajmniej tych, którzy mają środki na zakupno znaczków ostrzedz przed nabywaniem fałszywych produktów i dlatego podajemy tutaj w powiększeniu oba nadruki fałszywy i prawdziwy. — Przy pomocy szkła powiększającego bardzo łatwo można wykryć fałszerstwo. Pomijając już wogóle inny krój czcionek obydwóch znaczków (jakkolwiek niewątpliwie bardzo podobnych) zwracamy uwagę ua literę *d* w słowie *Nad*, która to litera w znaczkach prawdziwych jest wy-

Nad Polskiem Morzem Puck 10. II. 1920.	Nad ← ↘ Polskiem Morzem ↘ Puck 10 II. 1920.
Nadruk sfałszowany	Nadruk prawdziwy ↑

raźnie przerwana. Drugą jeszcze charekterystyczną wskazówką jest cyfra 9, która na oryginale posiada ogonek krótki, zaś na fałszywym znaczku ogonek ten jest zaokrąglony. Wreszcie litera P oryginału różni się krojem swym od fałszywej.

W Grudziądzu,

w połowie maja br. ukazały się nadrukowe znaczki, których podobiznę obok pomieszczamy. Nadruk wykonano pieczątką owalnego kształtu z napisem POLSKA, czarnym tłustym tuszem. Ponieważ tusz nadruku i tusz kasownika pocztowego jest zupełnie ten sam — przypuszczać należy, iż jest to jakiś samorzutny fabrykat poczty w Grudziądzu, której pieczątką kasowane są znaczki. Na kasowniku napis: GRAUDENZ 21. 2. 20. 5. -6 N. u dołu 1 h. Ponieważ bliższych szczegółów o tych znaczkach niema — prosimy Czytelników o podanie dalszych wiadomości. Dotychczas widzieliśmy znaczki wartości 5, 10, 15 i 20.



Prawdopodobnie nowy szwindel

opisał p. Dukor z Zakopanego w ostatnim zeszycie „Donaupost“. Opisuje on tam niebieskie 2 i 4 halerzowe znaczki dopłaty zaopatrzone czarnym nadrukiem 25, przekreślone grubą kreską przez mieszczący się u dołu znaczka napis: „dopłata“. Podaje on zarazem, iż znaczki te wyszły podobno w Ostrowicach koło Lublina, gdzie jednakże mają być nieznane. Ciekawa przeto rzecz, kto się znów tego nowego szwindlu dopuścił. Nawiasem mówiąc szkoda wielka, iż p. Dukor znalazł czas, aby pisać i przesyłać próbne wzory do obcego pisma, a nie miał czasu ani ochoty przesłać swoich wiadomości polskiemu Filateliście! Czy może być lepsza ilustracya uwag naszych na początku niniejszego zeszytu?

Wystawa znaczków pocztowych w Kassel

nie mogła być otwartą z powodu stanowczej niemożności zdobycia potrzebnej ilości grubego szkła celem pokrycia wystawionych okazów. Mimo to sąd wystawowy

przyznał nagrody rozpatrzywszy się w nadesłanym materyale. Z polskich wystawców otrzymali Pułkownik Włodzimierz Polański wielki medal złoty, zaś p. Włodzimierz Rachmanow mały medal złoty!

Wycofanie z obiegu znaczków dopłaty

ma nastąpić w najkrótszym czasie a to z powodu wysokich kosztów druku, papieru i gumy. Znaczki te można doskonale zastąpić oznaczając wysokość dopłaty za pomocą zwyczajnej pieczątki — lub jeszcze taniej napisu ołówkiem czy piórem! Tak więc znaczki dopłaty niebieskie — po czerwonych — będą wnet należeć do przeszłości. Dla poważnych zbieraczy wdzięczne pole do ciekawego studyum!

Górny Śląsk.

Wedle źródeł francuskich podajemy tu wysokość nakładów pierwszego wydania znaczków plebiscytowych dla Górnego Śląska: 2½ fen. 300.000 szt., 3 fen. 300.000, 5 fen. 8,000.000, 10 fen. 8,000 000, 15 fen. 12,000 000, 20 fen. 10,000.000, 25 fen. 300.000, 30 fen. 5,000.000, 50 fen. 3,000.000, 1 Mk 200.000, 5 Mk 50.000.

Nowości r. 1919.

Wedle francuskiej statystyki wydano w r. 1919 następujące ilości nowych znaczków: Francya łącznie z koloniami 320 znaczków, Anglia łącznie z koloniami 200, Hiszpania 51, Portugalia 100, Włochy 225, Holandya 10, nowo powstałe państwa 711, reszta Europy 662, Ameryka północna 77, Ameryka centralna 41, Ameryka południowa 68, reszta świata 77. Razem 2547 znaczków.

Węgierskie marki pocztowe z nadrukami.

Dziennik Urzędowy M. P. i T. Nr. 7 do L. 7470/578/IV ogłasza:

Węgierski Zarząd pocztowy zawiadamia, że w czasie od 1 listopada 1918 r. wydał znaczki pocztowe zaopatrzone tylko następującymi nadrukami:

1. „Köztársaság“ (Republika),
2. „Magyar tanács köstársaság“ (węgierska republika rad),
3. „A nemzeti hadsereg bevonulása 1919 — XI — 16“ (wkroczenie armii narodowej 16-go listopada 1919),
4. „Baranya 1919“.

Wszelkie marki węgierskie zaopatrzone innymi nadrukami nie pochodzą od węgierskiego Zarządu pocztowego.

oooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooooo

Z pism i książek.

W. de Polański. Timbres-Poste de Pologne aux XVIII et XIX Siecles (1780—1870). Essai historique établi sur un plan scientifique et d'aprés des documents officiels. Genéve. Edition „Postal Hall“ E. Turnowski. Z dawna zapowiedziane dzieło znakomitego badacza a wielkiego i prawdziwego miłośnika-filatelisty ukazało się z druku. Wyszło ono w Szwajcaryi, tak wydane przepysznie, iż nie wielu autorów marzyć może, aby ich praca taką szatę zewnętrzną posiadła Autor jest właścicielem największego i najzupełniej kompletnego zbioru znaczków i wszelakich dokumentów o pierwszym polsko-rosyjskim znaczku mówiących. Żmudne zabiegi, studya głębokie i trudne w archiwach prywatnych i rządowych w Warszawie, Moskwie, Petersburgu dały w rezultacie cudny zbiór, który zdobył cały szereg pierwszych nagród na wielu wystawach europejskich. Pan Włodzimierz Polański wydał swe dzieło w formie wielkiego folio, a ozdobił je 44 tablicami, rotograwiurami oraz 4 wspaniale wykonanymi kolorowymi obrazami. Te tablice przywodzą przed oczy czytelnika wszystkie poprzedniki znaczków, koperty, druki próbne itp. wszystkie stemple od r. 1780—1870. Ale z iście benedyktyńską pracą zestawił autor na osobnych kartach 29 map okręgów pocztowych, podając w nich wszystkie 345 cyfr kasowników. Część ilustracyjna dzieła przynosi ponadto wspaniałe reprodukcye dokumentów i dekretów królewskich dotyczących historyi poczt polskich. Ale — bodajże najcenniejszą i najciekawszą jest reprodukcya jedynej znanej dotąd oryginalnej kliszy, którą drukowano te klasyczne polskie znaczki! Tej przebogatej części ilustracyjnej odpowiada tekst opisujący wybornie, jasno i przejrzyście historyę tego polskiego znaczka! Na wydanie tej książki nie szczędzono kosztów — ale też nie obliczono jej na zysk. — I autor i wydawca p. E. Turnowski stworzyli dzieło godnie stojące w szeregu dzieł tego rodzaju w literaturze filatelistycznej. Książka wyszła w 150 egz. w języku francuskim. — W handlu księgarskim jej niema. Dostać ją można tylko w cenie 60 franków szwajcarskich (1.800 Mkp) za egzemplarz zwykły, numerowany od Nr 1—140 i opatrzony nazwiskiem nabywcy wprost u p. E. Turnowskiego w Genewie. Wyszło ponadto 10 egz. wydania zbytkowego w cenie 120 Fr. szw. (3.600 Mkp). Mimo tej stosunkowo wysokiej, a przecież wobec wspaniałości dzieła niezwykle niskiej cenie — nie kryje ona wcale kosztów wydawnictwa!

Szanownemu autorowi imieniem Filatelistyki polskiej należy złożyć serdeczne i gorące podziękowanie za opracowanie i wydanie tego wspaniałego dzieła, za nieskąpienie trudów długiej i żmudnej podróży, za wykonanie pracy, którą się długo, długo chlubić będzie filatelistyka nietylko polska — ale wszechświatowa!

Czekamy z niecierpliwością na polskie wydanie!

Podręcznik Filatelistyki polskiej. Zeszyt I. Znaczki korpusu gen. Muśnickiego. Znaczki okupacyi niemieckiej. Znaczki z czasów przewrotu. Napisał i opracował Wilhelm Bernstein. Redakcya „Filatelisty polskiego“ mimo ciężkie warunki wydawnicze — przystąpiła do wydania Podręcznika Filatelistyki polskiej! Opracowania podjął się p. Wilhelm Bernstein, doskonały znawca i posiadacz bogatych zbiorów polskich znaczków. Przy chętnej pomocy kilku wybitnych współpracowników-zbieraczy stworzył dzieło, którego nam niewątpliwie pozazdrości zagranica, a z którem liczyć się musi każdy polski zbieracz. Zeszyt II. i III są na ukończeniu. Zawierać one będą opis krytyczny wszystkich znaczków polskich do chwili obecnej! Książki są bogato ilustrowane. Zamówienia przyjmuje Redakcya „Filatelisty“ w Krakowie. Cenę podamy po ukończeniu druku zeszytu I.

Nowy, ogólny katalog nakładem czasopisma „Sammler Woche“ w Monachium wyjdzie tej jesieni z druku.

Katalog ten zawierać będzie wszystkie znaczki pocztowe wszystkich części świata! Wydawnictwo to powitać należy z całem uznaniem, albowiem dotychczas żadna z wielkich firm nie chciała się podjąć wydawnictwa takiego katalogu. Opracowanie co do ułożenia i numeracyi katalogu wzorowane będzie na znanym, generalnym katalogu Senfa. Redakcyę objął redaktor „Sammler Woche" p. Bungerz. (Patrz ogłoszenia!)

Od Redakcyi.

Z powodu niemożności otrzymania papieru jesteśmy zmuszeni Nr 6 i 7 naszego pisma wydać razem. Obecnie zapewniwszy sobie zapas papieru unikniemy tak przykrej dla Czytelników i Redakcyi przerwy w wydawaniu pisma. Prosimy tylko, ażeby Czytelnicy nasi zechcieli nas stale zasilać współpracownictwem swojem przez nadsyłanie artykułów, wiadomości o nowych znaczkach, bo tylko w ten sposób będzie pismo nasze rzeczywiście wartościowem odbiciem dążeń i usiłowań filatelistów polskich.

Administracya prosi usilnie o nadsyłanie prenumeraty i jednanie nowych Czytelników, nowych prenumeratorów.

Warunki przedpłaty: Przedpłata wynosi rocznie Mk 70, półrocznie Mk 35. Nr pojedynczy Mk 7. — Za granicą rocznie Mk 100, półrocznie Mk 50. Nr pojedynczy Mk 7. Inne waluty wedle kursu dziennego.

Numera pojedyncze nabyć można wzgl. składać przedpłatę we wszystkich Księgarniach i Biurach dzienników w całej Polsce, lub też wprost w Administracyi, Kraków, Rynek 9.

Skład Główny na Warszawę i b. Królestwo oraz Poznańskie w Księgarni J. Czerneckiego, Aleje Jerozolimskie l. 72.

Ceny ogłoszeń: Za 1/1 stronę Mk 450, za 1/2 str. Mk 250, za 1/4 str. Mk 150, za 1/8 Mk 80. Przy 4—6-krotnem powtórzeniu ogłoszenia udzielamy 5% rabatu, przy 7—12-krotnem 10%, przy 13—14-krotnem 20%. Drobne ogłoszenia za wiersz jednoszpaltowy petitowy długości 5 cm lub jego miejsce 3 Mk. Ogłoszenia płatne przy zamówieniu.

Zastępstwo ogłoszeń dla „Filatelisty polskiego" z Austryi, Węgier i Niemiec objęła firma: Herman Fischer, Handel znaczków pocztowych, Wiedeń VII., Lindengasse 28.

Adres Redakcyi i Administr.: Kraków, Rynek 9 (pasaż Bielaka). Wydawca: „Philatelia". Redaktorzy odpowiedzialni: Bernhard Feldman i Ignacy Ores.

CZCIONKAMI DRUKARNI LUDOWEJ W KRAKOWIE.